



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie ze spotkania 16 marca 2026 roku

Kolejne nasze spotkanie modlitewne odbyło się w klimacie wielkopostnym. Ołtarz główny w kościele zakryty zasłoną wielkopostną wprowadza nastrój sprzyjający rozważaniu Męki Pańskiej, ale prowokuje także do refleksji nad własnym życiem. Ponadto nasza modlitwa o błogosławieństwo Boże w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego ks. Jana Marszałka przypadła w poniedziałek po IV niedzieli, czyli po niedzieli Laetare. Ten klimat również był obecny w tekstach sprawowanej przez nas liturgii. Słyszeliśmy o radości wypływającej z naszej wiary, która nie pozwala zamknąć się jedynie w klimacie rozpaczania nad własnymi grzechami, ale dostrzegamy możliwość zmiany na lepsze w naszym życiu.

Do tych myśli nawiązał również kaznodzieja, ks. kan. Jan Kieres, który przed pięćdziesięciu laty był w naszej parafii wikariuszem, pod skrzydłami ks. prałata Jana. Inną ważną myśl podjął także kaznodzieja to potrzebę dzielenia się radością wiary z tymi, którzy żyją obok nas. W tym kontekście przypomniał nam wszystkim o konieczności przekazywania młodszemu pokoleniu naszego doświadczenia ze spotkania ze Sługą Bożym ks. prałatem Janem Marszałkiem. Tu nie wystarczy podać książkę czy broszurkę. Ważniejsze jest osobiste dzielenie się doświadczeniem spotkania ze świętym, a który pozostawił tak głęboki ślad w naszej świadomości religijnej.

Przy ołtarzu było nas kapłanów więcej. Był zatem jeszcze ks. kan. Jacek Wróbel, ks. kan. Andrzej Loranc, ks. Marcin Jakubiec kapelan ze szpitala w Żywcu, oraz ks. Krzysztof Dudek SCJ promotor sprawiedliwości w procesie i ks. postulator ks. Stanisław Mieszczak SCJ. Oczywiście byli także miejscowi duszpasterze ks. prałat Józef Zajda i ks. Jan Gałysa wikariusz.

Polecaliśmy w specjalnej modlitwie litanijnej sprawę rozpoznania świętości Sługi Bożego i cały proces beatyfikacyjny oraz intencje złożone do skrzynki przy ołtarzu Matki Bożej Różańcowej. Prosiłiśmy także o zdrowie dla ks. Antoniego Świerczka, dla ks. Antoniego Płaczka na czas rehabilitacji po wylewie, dla ks. Andrzeja Klema, który niegdyś był u nas wikariuszem, ponad rok temu głosił u nas homilię. Obecnie przeżywa trudny moment, ponieważ musiano mu amputować nogę aż do kolana.

Miesiąc marzec przywołuje nam na pamięć także ważne wydarzenia w życiu ks. Marszałka. Najważniejsze to jego święcenia kapłańskie (26 marca 1932), potem jego pierwsze przyście do Łodygowic (8 marca 1951), usunięcie przez władze komunistyczne (12 marca 1953), bolesne doświadczenie śmierci mamusi (23 marca 1954) i powrót do Łodygowic (3 marca 1957). Wszystko to dokonywało się jakoś pod patronatem św. Józefa.

„Bóg zapłać” wszystkim za obecność, modlitwę oraz za ofiary składane na potrzeby procesu. Dziękuję Akcji Katolickiej, panu organistce i panu kościelnemu za pomoc w organizowaniu naszego spotkania modlitewnego. Niech Pan nam wszystkim błogosławi w wielkopostnej drodze do poranka wielkanocnego.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator

